



Sygn. akt III CK 314/05

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)*

*SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)*

*SSN Zbigniew Kwaśniewski*

w sprawie z powództwa Banku (...) S.A., I Oddziału w O. przeciwko J. K. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 16 grudnia 2005 r., kasacji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 14 października 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala kasację; zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) zł. tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

### Uzasadnienie

Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego J. Kobylewskiego na rzecz powoda – Banku (...) S.A. I Oddział w O. kwotę 741.632 zł z odsetkami. Sąd ten ustalił, że pozwany prowadził działalność gospodarczą pod nazwą „P.(...)”. Zawarł z Bankiem umowę kredytową na kwotę 420.000 zł na okres od dnia 1 marca 2000 r. do dnia 15 grudnia 2000 r. Zabezpieczenie wierzytelności kredytowej Banku stanowiło m.in. przewłaszczenie zapasu obuwia należącego do niewystępującej w sporze Spółki Akcyjnej („L.(...)”) oraz pełnomocnictwo w zakresie rachunku bankowego prowadzonego dla tego podmiotu. Umowę kredytu zawarto po wcześniejszych negocjacjach (pozwany podpisał ją w dniu 28 kwietnia 2000 r. i odesłał listem poleconym powodowi). Kwota kredytu miała być przeznaczona na spłatę poprzedniego kredytu, który pozwany

zaciągnął także u powoda w 1999 r. (w kwocie 420.000 zł). Umowa kredytu z 2000 r. została zawarta przez pozwanego we własnym imieniu i na swoją rzecz, ale na prośbę Spółki Akcyjnej „L.(...)”. Spółce tej Bank odmówił wcześniej udzielania dalszych kredytów. W dniu 31 marca 2000 r. suma kredytowa, określona w umowie z 2000 r. (nr (...)/2000), została przelana na rachunek bankowy pozwanego. Na poczet spłaty odsetek od kredytu Spółka „L.(...)” wpłaciła do Banku kwotę 26.000 zł. Poinformowała też Bank o tym, że na mocy porozumienia z pozwanym będzie spłacała zaciągnięty kredyt bankowy. W późniejszych pismach przedstawiała propozycje dotyczące warunków spłaty kredytu. Kredyt nie został ostatecznie spłacony, dlatego Bank wezwał pozwanego do zapłaty (pismo z dnia 26 lipca 2002 r.).

W ocenie Sądu pierwszej instancji, umowa kredytowa nie była czynnością pozorną w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. i wywoływała skutki prawne między kredytodawcą (Bankiem) a kredytobiorcą (pozwanym). Pozwany w porozumieniu ze Spółką „L.(...)” (nie będącą stroną spornej czynności bankowej) zawarł z powodem umowę kredytową nr 23/2000 w celu spłaty poprzednio zaciągniętego w tym Banku kredytu. Obydwa kredyty pozwany zaciągnął w celu uregulowania zobowiązań Spółki „L.(...)” wobec czego bez znaczenia jest to, kto ostatecznie będzie spłacał sumę kredytu. Wprawdzie przy wykonywaniu umowy kredytowej popełnione zostały pewne uchybienia (np. uruchomienie sumy kredytu nastąpiło przed podpisaniem umowy). Jednakże pozwany akceptował taki stan rzeczy, skoro umowę kredytową ostatecznie podpisał.

Apelacja pozwanego została oddalona. Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska apelującego, że umowa kredytowa z 2000 r. miała cechy umowy pozornej w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. i nie wywoływała skutków prawnych dla pozwanego. Powodowy Bank nie zamierzał zawierać umowy kredytowej ze Spółką „L.(...)”, lecz z pozwanym, a pozwany ten podpisał umowę kredytową z wyraźnym zamiarem wywołania skutków prawnych we własnej sferze prawnej. Sąd Apelacyjny wskazał bowiem na istniejące wcześniej powiązania prawne między pozwanym i Spółką „L.(...)” (m. in. zobowiązanie wekslowe, zdyskontowanie weksli wystawionych przez tę spółkę w powodowym Banku przez pozwanego), na fakt braku środków finansowych wystawcy weksli na zaspokojenie zobowiązań wekslowych wobec posiadacza weksli oraz na porozumienie zawarte pomiędzy pozwanym a Spółką „L.(...)” tej treści, że pozwany zaciągnie kredyt u strony powodowej, a uzyskane w ten sposób środki przekaze Spółce w celu umożliwienia jej zapłaty należności wekslowych. Sytuacja finansowa Spółki spowodowała to, że powodowy Bank nie zamierzał zawierać z nią umowy kredytowej, natomiast umowa

została zawarta z pozwanym jako kredytobiorcą. Za nietrafne uznane zostało stanowisko apelującego, że nie powstało wobec niego roszczenie Banku o zwrot kredytu z racji uchybień Banku przy wykonywaniu umowy kredytowej. Kredytobiorca akceptował bowiem ostatecznie fakt udzielenia mu kredytu (akceptował działania kredytodawcy w zakresie wykonania umowy kredytowej).

W kasacji pozwanego podniesiono zarzuty naruszenia art. 316 k.p.c., art. 233 w zw. z art. 382 k.p.c. oraz art. 353 § 1 k. c. w zw. z art. 69 § 1 ustawy – prawo bankowe (Dz. U. Nr 140, poz. 939 ze zm.) i art. 83 § 1 k.c. Skarżący domagał się zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa Banku, ewentualnie – uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. W kasacji pozwany kontynuuje obronę w dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, kwestionuje przyjęcie przez Sąd Apelacyjny prawnej skuteczności umowy kredytowej z 2001 r., eksponując zarzut, że umowa ta dotknięta była pozornością i w związku z tym nie wywołała żadnych skutków prawnych (art. 83 § 1 k.c.). Po drugie, przy ewentualnej nietrafności tak sformułowanego zarzutu, skarżący stara się umotywić stanowisko, zgodnie z którym po stronie powodowego Banku nie powstało w ogóle roszczenie o zwrot sumy kredytu, ponieważ Bank uchybił przyjętym w umowie kredytowej regułom wykonywania tej umowy.

2. Przy ocenie trafności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. należy zwrócić uwagę na kilka zasadniczych kwestii. Podstawowe znaczenie ma stwierdzenie, że czym innym jest prawidłowość dokonanych przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych, a czym innym - ocena zasadności roszczenia powodowego Banku podjęta na podstawie takich ustaleń. Ustalenia takie musiałyby ponadto mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Tymczasem przy motywacji omawianego zarzutu eksponuje się inne - zdaniem skarżącego - nieprawidłowości w dokonywaniu ustaleń faktycznych. Nawiązuje się przy tym do materii, która mogłaby być podnoszona w ramach naruszenia przepisów prawa materialnego (np. art. 65 k.c. w związku ze wskazywaniem rzeczywistego zamiaru powoda i Spółki „L.(...)”).

Obojętna jest kolejność (sekwencja) zdarzeń: uzgodnienie warunków udzielenia kredytu przez Bank ze Spółką „L(...)”, a następnie porozumienie wewnętrzne – Spółka „L(...)” i pozwany, bądź odwrotnie. Sąd Okręgowy ustalił przecież fakt istnienia „uprzedniego porozumienia trójstronnego – Bank – „L(...)” – J. K., a Sąd Apelacyjny powołał się na porozumienie Spółki „L(...)” z pozwanym, służące temu, „aby (pozwany) zaciągnął kredyt u strony powodowej” (s. 6 uzasadnienia). Skuteczne zakwestionowanie treści takich porozumień wymagałoby, oczywiście, powołania się przez skarżącego na zarzut naruszenia z art. 65 § 2 k.c.

W rezultacie należałoby przyjąć, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i akceptowane przez Sąd Apelacyjny, dotyczące okoliczności zawarcia umowy kredytowej nr (...)/2000, mogły uzasadniać ocenę, że umowa ta nie była dotknięta wadą oświadczenia woli przewidzianą w art. 83 § 1 k.c. Wywołała zatem skutki prawne między Bankiem (kredytodawcą) i pozwanym (kredytobiorcą). W tej sytuacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. musi zostać uznany za nieuzasadniony.

3. Stan pozorności w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. zachodzi wówczas, gdy oświadczenie woli jednej ze stron zostało złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Skarżący utrzymuje, że jego oświadczenie woli jako kredytobiorcy zostało złożone Bankowi za zgodą partnera dla pozorów. Pozwany złożył podpis pod treścią umowy kredytowej bez intencji jej zawarcia, a taka sytuacja miała być akceptowana przez kredytobiorcę, ponieważ kredytodawca ten nie mógł - z racji braku zdolności kredytowej spółki „L(...)” - zawrzeć umowy kredytowej z tą spółką.

Dokonane przez Sąd Apelacyjny ustalenia faktyczne, zachowanie się Banku przed i po zawarciu umowy, a także treść umowy kredytowej z 2000 r., nie świadczą o tym, że oświadczenia stron tej umowy złożone zostały dla pozorów w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. Skarżący nie wykazał przede wszystkim tego, ażeby Bank godził się na pozorne oświadczenie woli pozwanego (art. 6 k.c.), jeżeli nawet założyć, że intencja takiej pozorności towarzyszyła pozwanemu w chwili składania podpisu pod umową kredytową (w kwietniu 2000 r.). W umowie kredytowej jako kredytobiorca wskazany został pozwany (§ 1 umowy), a z ustaleń obu Sądów wynika to, że Spółka „L(...)” spłacała zadłużenie kredytobiorcy obejmujące odsetki po zawarciu umowy kredytowej. Taka interwencja wspomnianej spółki nastąpiła „na mocy porozumienia z pozwanym”, co oznacza, że pozwany akceptował swój status kredytobiorcy – dłużnika. O statusie tym świadczy

także sposób wykonania umowy kredytowej przez Bank (uznanie, a następnie obciążenie rachunku rozliczeniowego pozwanego). W konsekwencji należy uznać za bezzasadny zarzut naruszenia art. 83 § 1 k.c.

4. Trafnie w kasacji zwrócono uwagę na to, że roszczenie kredytodawcy (Banku) o zwrot kredytu powstaje dopiero po wykorzystaniu odpowiedniej sumy kredytowej przez kredytobiorcę (art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – prawo bankowe, Dz. U. Nr 140, poz. 939 ze zm.). Takie wykorzystanie oznacza wykonanie umowy kredytowej przez bank w postaci oddania kredytobiorcy odpowiedniej sumy kredytowej do dyspozycji kredytobiorcy. Sposób wykorzystania (tzw. akt wykorzystania) może być określony w umownie, przy czym strony mogą dokonać, oczywiście, zmiany tego sposobu także po zawarciu umowy kredytowej.

W niniejszej sprawie istotne jest to, czy akt wykorzystania sumy kredytowej w ramach umowy kredytowej nr (...)/2000 w rzeczywistości nastąpił i czy spowodował powstanie roszczenia o zwrot wykorzystanego kredytu. Sądy obu instancji wskazały na niektóre uchybienia kredytodawcy (Banku) w zakresie wykorzystania umowy kredytowej, tj. tzw. uruchomienie kredytu przed zawarciem umowy kredytowej i zaliczenie sumy kredytu – ujawnionej na rachunku bieżącym kredytobiorcy – na poczet poprzedniego zadłużenia kredytowego bez odpowiedniej dyspozycji płatniczej kredytobiorcy przewidzianej w § 5 umowy. Dokonane w sprawie ustalenia faktyczne mogą jednak świadczyć o tym, że doszło do wykorzystania sumy udzielonego kredytu przez pozwanego kredytobiorcę. Wprawdzie do zaliczenia sumy kredytu w wysokości 420.000 zł doszło na poczet uprzednio udzielonego kredytobiorcy kredytu (w tej samej kwocie) bez stosownej „dyspozycji płatniczej” kredytobiorcy (§ 5 umowy), ale w wykonaniu umowy kredytowej nr (...)/2000 Bank uznał najpierw rachunek bieżący kredytobiorcy wspomnianą kwotą kredytu zgodnie z postanowieniami § 3 i § 5 umowy. Pozwany bez zastrzeżeń podpisał przesłaną mu przez Bank umowę kredytową w dniu 28 kwietnia 2000 r., a więc prawie miesiąc po tzw. uruchomieniu sumy kredytu (uznaniu jego rachunku kwotą kredytu). Istniała zatem możliwość dowiedzenia się przez pozwanego o obrotach na jego rachunku (art. 728 k.c.). Nie można akceptować sugestii pozwanego kredytobiorcy, że w chwili podpisywania umowy kredytowej nie wiedział o wspomnianym uruchomieniu kredytu (uznaniu jego rachunku rozliczeniowego) także z tego powodu, że już w dniu 29 kwietnia 2000 r. (a następnie w lipcu i październiku tego roku) spółka „L.(...)” dokonała spłaty odsetek od kredytu, a z ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika to, że istniało między tą spółką i pozwanym odpowiednie porozumienie dotyczące takiej

spląty. Skoro Spółka „L.(...)” (kooperująca z pozwanym) wyrażała wolę spląty nawet całości kredytu (negocjowała z Bankiem warunki spląty kredytu), to działo się to niewątpliwie za wiedzą i rolą dłużnika kredytowego. Oznaczało to zatem akceptację skutków prawnych tzw. uruchomienia kredytu przez powodowy Bank, a zatem – faktu wykorzystania sumy kredytu we własnym interesie. W tej sytuacji nie sposób uznać działania Banku przed podpisaniem umowy przez kredytobiorcę za bezprawne, ponieważ późniejsze zachowanie się kredytobiorcy może świadczyć o dorozumianej zmianie sposobu wykonania umowy kredytowej przez instytucję bankową. Skarżący nie powoływał się zresztą na fakt wyrządzenia mu szkody w wyniku naruszenia przez Bank pierwotnie określonego w umowie kredytowej sposobu wykonania tej umowy (§ 5). Z przedstawionych względów nie mógł być uznany za uzasadniony zarzut naruszenia art. 69 ust. 1 prawa bankowego z 1997 r. i art. 353 k.c.

Kasację skarżącego należało zatem oddalić jako nieuzasadnioną (art. 393<sup>12</sup> k.p.c. w zw. z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r., Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98). O kosztach postępowania orzeczono stosownie do art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.